

GRZECH W KOŚCIELE

Tekst przewodni: 1 Kor 6,19-20.

Zakres studium: 1 Kor 5,1-13; 1 Kor 6,1-13.

Część I: Przegląd

Wprowadzenie: Podróżując „rurą” czyli metrem w Londynie pasażerowie są raz po raz ostrzegani, by „uważali na odstęp”. Wydaje się oczywiste, że ludzie powinni patrzeć przed siebie, gdzie zamierzają postawić kolejny krok, a wpadnięcie między pociąg a peron może prowadzić do poważnych obrażeń. Jednak raz po raz komuś zdarza się wpaść w ten odstęp. Stąd nieustająca potrzeba przypominania pasażerom o czymś, co wydaje się oczywiste.

Odstęp między wiedzą a postępowaniem to koncepcja opisująca rozdźwięk między tym, co wiemy, że powinniśmy zrobić, a co w rzeczywistości czynimy. Ta koncepcja może zostać zdefiniowana jako zaniechanie wbrew posiadaniu wiedzy, umiejętności i możliwości niezbędnych do robienia czegoś.

Kiedy rozważamy problem grzechu w Kościele i dokonywanych wyborów (albo zaniechań) wpływających na społeczność, koncepcja odstępu między wiedzą a postępowaniem daje nam dobry punkt początkowy do biblijnej dyskusji.

Tematy lekcji: Ta lekcja omawia trzy zasadnicze tematy:

1. Niebezpieczeństwo uzasadniania grzechu. Często nie łączymy kwestii etycznych i moralnych z naszą praktyką życia i dokonywanymi wyborami. W tym celu albo ignorujemy oczywiste fakty, albo usiłujemy nagiąć sumienie, by usprawiedliwić nasze postępowanie. Przesłanie apostoła Pawła do Koryntian wskazuje przykład takiego zachowania, ale także oferuje wyraźne wskazówki, jak wybrnąć z takiej sytuacji.

2. Biblijna podstawa małżeństwa. Biblijna koncepcja małżeństwa jest oparta na teologii stworzenia, która powinna stanowić dla nas podstawę refleksji w tej kwestii. Cudzołożna praktyka wspomniana w 1 Kor 5,1 oraz brak krytycznej refleksji nad nią ze strony członków zboru w Koryncie przypominają nam o realności odstępu między wiedzą a postępowaniem także w Kościele.

3. Rozwiązywanie konfliktów. Rozwiązywanie konfliktów między członkami zboru powinno być dokonywane w zborze, a nie w świeckich sądach. Rozwiązywanie konfliktów w zborze daje okazję do stosowania pojednawczej sprawiedliwości i dowodzi, że Kościół, ciało Chrystusa, jest w stanie rozwiązywać nawet trudne problemy.

Część II: Komentarz

1. Tło - małżeństwo i praktyki seksualne: W świecie grecko-rzymskim małżeństwo cechowało się wyraźnym autorytetem głowy rodziny (zazwyczaj męża) i podrzędną rolą współmałżonka. Społeczeństwo składało się w zasadzie z wielopokoleniowych domostw obejmujących także pracowników i niewolników jako domowników. Żony zazwyczaj zajmowały się powszednimi sprawami związanymi z funkcjonowaniem domu - wydawały polecenia służącym i niewolnikom, kierowały wychowaniem dzieci i nadzorowały zaopatrzenie.

W prawie rzymskim istniały dwa typy małżeństwa: z *manus* (łac. „ręka”) i bez *manus*. W pierwszym przypadku żona przechodziła spod władzy ojca pod władzę męża. Traciła w ten sposób swój status wynikający z przynależności do rodziny ojca, ale zyskiwała status rodziny męża, stając się legalnie członkinią jego rodziny. W drugim przypadku po zawarciu małżeństwa kobieta nadal pozostawała pod władzą ojca. „We wczesnym okresie istnienia Rzymu najczęstszą formą małżeństwa była forma z *manus*. Jednak w czasach nowotestamentowych znacznie częściej zawierano małżeństwa bez *manus*, z zachowaniem władzy ojcowskiej (*patria potestas*) nad zamężną córką. (...) To rozwiązanie [małżeństwo z *manus*] wzmacniało więzi córek z ich rodzinami i mogło dawać córkom mocnych sprzymierzeńców w przypadku małżeńskich sporów” (Margaret Y. MacDonald, „Marriage, NT”, w: *The New Interpreter's Dictionary of the Bible*, red. K. Doob Sakenfeld, Nashville 2006, t. 3, s. 812). Małżeństwa w świetle prawa teoretycznie mogli zawierać tylko wolni obywatele, ale inskrypcje nagrobne świadczą, że także niewolnicy „często uważali się za współmałżonków i tworzyli stabilne rodziny” (tamże, s. 813), nawet bez formalnych umów małżeńskich.

Żydowskie małżeństwo miało wiele elementów wspólnych z małżeństwem w świecie grecko-rzymskim. Ważnym elementem zawarcia małżeństwa było wpłacenie posagu. Małżeństwa były zazwyczaj aranżowane przez rodziny i tworzyły siatkę gospodarstw domowych obejmujących nierzadko znaczną liczbę domowników. Sposób postrzegania małżeństwa przez apostoła Pawła wynikał z jego żydowskiego pochodzenia, choć sam Paweł nie miał osobistego doświadczenia w tej kwestii, gdyż nigdy się nie ożenił.

2. Odstęp między wiedzą a postępowaniem: Paweł jest bezpośredni w swoim przesłaniu do zboru w Koryncie, wskazując odstęp między wiedzą a postępowaniem. Odstęp ten był w tym przypadku związany z niemoralnością seksualną (*porneia*), i to taką, jakiej, jak czytamy w 1 Kor 5,1, „nie ma nawet między poganami”. Odstęp między wiedzą a postępowaniem jest często wyrazem ludzkiej słabości i grzeszności. W Rz 7,19 Paweł trafnie opisał ten stan: „Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię”. Większość z nas na podstawie własnych doświadczeń zgadza się całkowicie ze sprostowaniem Pawła. Z jakiegoś powodu nie zawsze wybieramy czynienie dobra, do którego jesteśmy przekonani i które chcemy czynić. Nowotestamentowi bibliści dyskutują nad tożsamością „ja” w tym fragmencie Rz 7 i podają kilka różnych interpretacji. Żadna z tych interpretacji nie umniejsza ani nie zmienia zasadniczej rzeczywistości odstępu między wiedzą a postępowaniem w życiu wyznawców Jezusa. Prawo Boże, szeroko omawiane w Rz 7, nie jest wystarczające, by zbawić nas od nas samych i grzechu. Naprawdę potrzebujemy Zbawiciela!

Tym, czego naprawdę potrzebujemy, jest odrodzenie serca - odrodzenie, którego może dokonać wyłącznie Duch Święty. Paweł potwierdza tę rzeczywistość w mocnych słowach Rz 8,1: „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie”. Kiedy jesteśmy „w Chrystusie Jezusie”, jesteśmy bezpieczni i możemy doznać odrodzenia. Pokonanie odstępu między wiedzą a postępowaniem wymaga zaangażowania i otwartości na zmianę, gdyż zmiana - zwłaszcza mentalna i poznawcza zmiana behawioralna - wymaga nowych wzorców i dużej praktyki. Poniższy cytat trafnie to wyraża. „Nie jestem w stanie po prostu wymyślić mojej drogi do prawości. (...) Prawa, reguły i nakazy wskazują i opisują dobro. Informują mnie o tym, co powinienem czynić. Ale prawość to coś innego - nie nabywa się jej intelektualnie, ale afektywnie. Wychowanie w prawości nie polega na nauczaniu się Dziesięciorga Przykazań czy zapamiętaniu Kol 3,12-14. Wychowanie w prawości jest formowaniem, wdrożeniem w inne usposobienie. »Uczenie się« prawości - stawanie się prawym - jest jak ćwiczenie gam na fortepianie, a nie jak wkuwanie teorii muzyki. Jego celem jest w pewnym sensie przyuczenie dłoni do grania tak, by czyniły to niejako »naturalnie«. To uczenie się nie jest jedynie przyswajaniem informacji, ale wpisywaniem nowego kodu w tkankę twojej istoty” (James K.A. Smith, *You Are What You Love: The Spiritual Power of Habit*, Grand Rapids 2016, s. 18).

3. Niemoralność seksualna: Niewiele grzechów wywołuje takie dyskusje wśród wierzących, jak grzechy związane z seksualnością. *Porneia*, „niemoralność seksualna”, jest wspomniana po raz pierwszy w tym liście w 1 Kor 5,1, a następnie jest omówiona w rozdziałach 5-7. „W grece koine słowo to może się odnosić do niemoralności ogółem, ale najczęściej było kojarzone z płaceniem za prostytutkę, a czasami także z wszeteczeństwem” (Paul Gardner, *1 Corinthians*, w: *Zondervan Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2018, s. 224).

Etyka seksualności w judaizmie i Kościele wczesnochrześcijańskim była oparta na *Piśmie Świętym* - heteroseksualnym związku w kontekście małżeństwa, które jako instytucja jest zakorzenione w teologii stworzenia. Niestety, większość mieszkańców Koryntu miała znacznie lżejsze podejście do etyki seksualności, ale nawet oni czuli się zgorszani relacją seksualną między mężczyzną i żoną jego ojca. Greckie słowa użyte w celu opisanie tej żony sugerują, że nie była ona biologiczną matką winowajcy, ale jego macochą. Jednak ich relacja stanowiła rażące naruszenie moralności.

Pawła martwiła obojętność członków zboru w Koryncie wobec tej sytuacji. Apostoł zauważył, że zamiast przejąć się tym stanem rzeczy, członkowie zboru „wzbili się w pychę” (1 Kor 5,2) i postanowili tolerować bezczelnego jawnogrzesznika. Niektórzy bibliści sugerują, że człowiek, który dopuszczał się tego rodzaju niemoralności, przypuszczalnie był jednym z najzamożniejszych i najbardziej wpływowych członków zboru. Jednak sytuacja nie wymagała tolerowania tego stanu, ale zdecydowanego działania.

W swoim liście Paweł wezwał członków zboru do niezwłocznego działania. Otóż mieli oni „oddać takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański” (1 Kor 5,5). To metaforyczne stwierdzenie oznacza wykluczenie bezczelnego grzesznika ze społeczności kościelnej. Zbór miał w ten sposób jedynie potwierdzić jego wybór. W komentarzu czytamy: „Ponieważ przez swoje czyny i postawę człowiek ten wybrał stronę szatana, decyzja zboru jedynie potwierdzała ten wybór. Miał on ponieść konsekwencje swojego złego postępowania” (*1 Corinthians*, w: *Andrews Bible Commentary*, red. Ángel Manuel Rodríguez i in., Berrien Springs 2022, s. 1624).

Ta decyzja zboru powinna być postrzegana w kontekście odkupienia, podobnie jak pouczenie Jezusa w Mt 18,17, gdzie omawiał On kwestię konfliktu błędzącego członka zboru ze społecznością. W przypadku uporczywego trwania w grzechu taki członek zboru ma być dla pozostałych „jak poganin i celnik”. Takie działanie należy podjąć w celu objęcia błędzącego pełną miłości opieką i troską ze strony zboru. Zbór powinien okazywać mu miłość wzywając go do skruchy i powrotu do społeczności królestwa Bożego.

4. Rozwiązywanie konfliktów w zborze: Troska Pawła o zbór koryncki obejmowała także sposób, w jaki zbór rozwiązywał napięcia i konflikty między poszczególnymi członkami zboru i grupami. Fakt, iż niektórzy członkowie zboru pozywali innych członków zboru w cywilnych sądach, jawił się w oczach Pawła jako zupełnie nie do pojęcia (zob. 1 Kor 6,1-8). Ten problem świadczy, że w zborze dochodziło do wielu konfliktów i różnic

zdań, ale członkom zboru brakowało mądrości i zbożnego osądu w rozwiązywaniu tych konfliktów i sporów we własnym gronie.

Kościół jako zjednoczony organizm powtarza i przekazuje echem troskę apostoła Pawła spowodowaną podziałami i jego wezwanie do jedności (1 Kor 3 and 4). Nacisk, jak Paweł kładł na konieczność rozwiązywania napięć i problemów wewnątrz Kościoła, wydaje się stanowić rozszerzenie starotestamentowej i żydowskiej tradycji. Tradycja ta opiera się na przekonaniu, że sam Bóg jest Sędzią swojego ludu (por. 1 Sm 24,15; Ps 50,6; 75,8; Iz 33,22 itd.) i całej Ziemi (Rdz 18,25).

Część III: Zastosowanie

Rozwiązywanie napięć i konfliktów w Kościele nie jest łatwe. Fragmenty *Biblii* dotyczące kwestii niemoralności seksualnej i sposobu rozwiązywania tego rodzaju problemów dają współczesnemu czytelnikowi wskazówki niezbędne do uporania się z grzechem, napięciami i konfliktami w społeczności wiary. Rozważcie razem poniższe pytania.

1. Co powiedziałbyś przyjacielowi, który wyznał ci, że zmagają się z czynieniem tego co właściwie, choć dobrze wie, że właśnie to powinien zrobić?

2. Czy odstęp między wiedzą a postępowaniem ma coś wspólnego z usprawiedliwieniem z uczynków? Jeśli tak, dlaczego? Jeśli nie, dlaczego nie?

3. Dlaczego czasami tak trudno jest przebaczyć ludziom zmagającym się z grzechami natury seksualnej?

4. W jaki sposób można najlepiej pomóc ludziom zmagającym się z grzechami natury seksualnej.



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.
www.adwent.pl
dział: Studium biblijne
- **Materiał do „Czasu misji”**:
<https://adwent.pl/czas-misji>

KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

każdy czwartek, godz.20.00
Zoom: 856 5129 9515
Kod dostępu: Biblia